

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miesięczną prenumeratę kościarnia S. A. Krzyżanowski, handel Nowakowski w Sukoniach. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukim drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent, za każdy następny po 5 cent. — Nadpisanie (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukim drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Dołączenie do „Czasu” przyjmują się za opłatą 1 zloty od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cent od 100 ex. dla miejscowych prenumeratów. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Agencja „CZASU” w głównym składzie tytoniu Nr. 11 przy ul. Trybunałowej L. 4; w Warszawie Agencja „CZASU” w głównym składzie tytoniu Nr. 2, K. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Appel, Stubbins Nr. 2, K. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalk, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurtu n. M. G. L. Danne & C.

W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

CZAS

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na miesiąc
państwo Austriackie	24 zloty	6 zloty	2 zloty 50 c.
Niemieckie	28 zloty	7 zloty	3 zloty
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw należących do związku pocztowego	32 zloty	8 zloty	3 zloty

Numery przyjmują się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy pieniężne i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji „Czasu” w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Listy reklamacyjne nie przyjmują się.

Reklamizmy nadsyłanych nie zwania się.

Kraków 13 sierpnia.

Przegląd Polityczny.

Dziś ma się odbyć w Prezydium Namiestnictwa we Lwowie posiedzenie, na którym traktowaną będzie, jak donosi *Dz. Polski*, sprawa rozdziału pomocy na roboty publiczne za kwoty 500.000 zloty, przyznanej ze skarbu państwa na pomoc doradcą, pomiędzy powiaty dotknięte klęską powodzi, oraz rozdziału kwot potrzebnych na zakupno nasion dla zasiewów jesiennych.

W konferencji tej wezmą udział ze strony Wydziału krajowego: Marszałek krajowy Dr Zybkiewicz, tudzież członkowie Wydziału krajowego hr. Władysław Badeni, referent spraw komunikacyjnych i Dr Józef Wereszczyński, referent spraw melioracyjnych.

Czy ks. Bismark zjedzie się z hr. Kalnokim, oto pytanie, nad którym łamią sobie główkę dziennikarze. Kategoriecznie ani w Berlinie, ani w Wiedniu nie zaprzeczono pogłosce o zjeździe tych dwóch mężów stanu. *Kreuz-Ztg* utrzymuje swoje twierdzenie, iż zjazd między Bismarkiem i Kalnokim przyjdzie do skutku i zaprzeczają, jakoby takowy wskutek zjazdu cesarzy w Ischl stał się zbytecznym. *Prager Abendblatt*, tudzież półroczne korespondencje wiedeńskie w pismach niemieckich, potwierdzają pośrednio wiadomości *Kreuz-Ztg*. *Berliner Tageblatt* idzie jeszcze dalej, donosząc, iż ze względu, że ks. Bismark w tym roku nie uda się do żadnych krajów anstryackich, zjazd obu mężów stanu zostanie umyślnie urządzony, a dlatego też szczególniej się nabiera znaczenia. *Wiener Allg. Ztg* dowiaduje się, iż zjazd obu ministrów odbędzie się w Friedrichsruhe i to w ciągu przyszłego tygodnia, dodając, iż jeszcze przed zjazdem cesarzy w Ischl, zaprosił ks. Bismark hr. Kalnokiego do siebie, a ten zaproszenie to już wówczas przyjął. Rzecz ciekawa, która z tych wiadomości ostatecznie się sprawdzi.

Z końcem września ma się odbyć w Saleburgu konferencja anstryackich biskupów, na której toczy się będą narady w sprawie przedłożenia rządowi memoriału co do uregulowania kongregacji. Pięciolecie rządów hr. Taaffe, poświęca *Politik* wstępną artykuł, w którym wskazuje na nieznaną polityczno-ekonomiczną pracę rządu. Praca ta zapuściła już głęboko korzenie. Również i *Nemzet* omawia tę samą kwestję, zaznaczając, iż gabinet Taaffe reprezentuje wyraźną myśl polityczną. Należy uznać, że rząd ten unikał wszystkiego, co dla Austrii i Węgier mogłoby być krzywdzącym, i o dobrego stosunku z Węgrami nie krył. Sukcesu gabinetu Taaffe są w Austrii tak znakomite, iż zapewniają one na długi czas egzystencję obecnego rządu.

Drugie posiedzenie Izby handlowej w Pradze odbyło się także bez współudziału delegatów niemieckich. Pierwszym wiceprezesem, w miejsce niemieckiego fabrykanta Richtera, który godności tej nie przyjął, został wybrany księgarz Otto. Węgierskie ministerium handlu pracuje obecnie

nad rozporządzeniem wykonawczym do nowej ustawy przemysłowej. Ponieważ ustawa ta z dniem 1ym października wchodzi w życie, przeto ogłoszenie tego rozporządzenia ma już wkrótce nastąpić.

Sejm kroacki został zwołany na 23go b.m. Obradować on będzie tylko kilka dni, poczem zostanie rozwiązany.

Rzeczmy sprawozdawcę *Polit. Corr.*, poinformowany dobrze o usposobieniu panującym w Watykanie, pisze o mniemanej rozmowie Schloezera: „Jakkolwiek p. Schloezer nie zaprzeczył jeszcze przypisywanych mu przez *Hamb. Corr.* oświadczeń, nie przypuszczając w Watykanie, aby poseł pruski w podobny sposób mógł się wyrazić o intencjach Kurii, i o osobistościach, z którymi od dawna serdecznie łączyły go stosunki i którym pod każdym względem należało się wysoce szanować. Być może, że p. Schloezer ze względu na wewnętrzne nieprawdopodobieństwo przypisywanych mu oświadczeń, sądzi, iż zaprzeczenie ich byłoby zbyt bezczelne, w każdym razie uważając to wyrażne zaprzeczenie za pożądane.”

Pelnomocnik pruski przy Watykanie, p. Demonts, oświadczył urzędowo, jak donosi *Osservatore Romano*, kardynałowi Jacobiniemu, że mniemana rozmowa p. Schloezera ze sprawozdawcą *Hamb. Corr.*, jest zupełnie fałszywa.

Poniedziałkowe posiedzenie kongresu było, o ile z depesz wnosić można, dosyć burzliwe. Przedmiotem obrad był artykuł 2 projektu rewizyjnego, zakazujący z jednej strony wszelkich wniosków, któreby dążyły do rewizji republikańskiej formy rządu, a wykluczający z drugiej strony księżat panujących dawniej rodzin od wyboru na urząd prezydenta republiki. Artykuł ten dotknął oczywiście przede wszystkim monarchistów, którzy też w następnych mowach przeciw niemu protestowali. Tak jeden jak i drugi paragraf powyższego artykułu przyjęte zostały znaczną większością głosów.

Burmistrz i przełożeni liberalnych gmin belgijskich zgromadzili się w sobotę o godzinie 2 po południu w ratuszu brukselskim. Burmistrz podpisał najprzód projekt utworzenia ligi, a następnie udali się do przepełnionej gotyckiej sali ratusza, gdzie oczekiwali ich reprezentanci około 200 gmin. Burmistrz Antwerpii Dewael odczytał kompromis, którego główne punkta są następujące:

„Projekt rządowy odbiera nauce publicznej konieczny charakter świecki, działa na zgubę nauki, zagraża finansom gmin, pod pozorem oświecenia, zaprzecza zapomogi na szkoły zmniejsza, dlatego też wywołują podpisani Izby, aby projekt rządowy został odrzucony.”

Następnie złożyli zgromadzeniu uroczystą przysięgę, że będą bronili prawa ludu do oświaty. Oświadczenie to udzielone było ma wszystkim radom gminnym w Belgii do podpisu. Wybrano następnie komisję kompromisową, składającą się z burmistrzów Antwerpii, Brukseli i dzielnic brukselskich. W niedzielę odbyły się znowu trzy zgroma-

żenia, a mianowicie liberalnych, klerykalnych i niezawisłych.

Parlament angielski rozpoczął już swoje ferie. Na ostatnim posiedzeniu, jakby na pożegnanie, przypuścił jeszcze Northcote atak na rząd z powodu jego egipskiej polityki. Zadał on mianowicie wyjaśnić co do misji lorda Northbrooka, którego pełnomocnictwa mają być tak rozległe, iż zaczynają go nazywać angielskim wicekrolem w Egipcie. Gladstone nie dał żadnych wyjaśnień. — Hartington zapewniał, że wszystkie przygotowania dla ekspedycji do Chartum zarządzane zostały. — Telegramy z Londynu donoszą, iż stan czynny angielskiej armii w Egipcie na tę ekspedycję ma wynosić 10,000 ludzi. Dzienniki sądzą, iż to liczba za mała, gdyż część tych żołnierzy musi pozostać w Kairze i Aleksandrii, a reszta na odsiecz Chartumu nie wystarczy. Przeciw misji Northbrooka zainicjowała protest Porta.

Nieprzejazne stanowisko Anglii wobec kolonizacyjnej tendencji Niemiec w Afryce, zarysowało się wyraźniej. Jak nam doniósł telegram wczorajszy, postanowił rząd przyłączyć Dobrą Nadzieję i neklować zatokę wielorybia.

Być może, że gabinet londyński zastrzeże sobie ratyfikację tej uchwały. Zresztą zatoka ta, leżąca na północ od Anglii Pequenna, jest tylko jednym punktem spornego wybrzeża.

Dzienniki madryckie, a zwłaszcza organa ministerialne, wspominały w ostatnich czasach często o agitacjach rewolucyjno-wojskowych, które propagować mieli ajenci Zorilli. Otóż władze cywilne i wojskowe w całej Hiszpanii otrzymały polecenie, aby zwracały bacznie uwagę na tendencje tego rodzaju i aby wszelkie zaburzenia tłumili energicznie w samym zarodku. Rząd jednak nie ma jeszcze wskazówek, z którychby wnosić można, iż na rewolucję istotnie się zanoszą. Aresztowano wprawdzie jednego z wybitniejszych rewoluc

niemasz bowiem jednego społeczeństwa w Europie, w którejby się nie znalazły indywidua zdemoralizowane, zdolne przystąpić do najwstrętniejszej i zbrodniczej machinacji. Niestety, rząd rosyjski od tylu lat Polaków demoralizuje wszystkimi sposobami, w szkole, w wojsku, propagandą i ukłosem. Fakt atoli pozostaje faktem — że Polacy do związku nie przystępowali i że ich nie przyjmowano, bo jednym z głównych celów nihilizmu jest zagłada polskości.

Drugi fakt niemniej znaczący: głównym ogniskiem rewolucyjnego spisku stała się właśnie magistratura rosyjska, nastana przed parą laty, aby zbliżyć sądownictwo polskie. Dziś rząd w Niemcym jest kłopotem z tego powodu. Mówią, że zapadło już postanowienie usunięcia od góry na dół wszystkich urzędników sądowych w Warszawie — ale kim ich zastąpić? Czy nowa warstwa nastana z Rosji będzie lepsza i wolna od tej zarazy?

Na liście Bardowskiego ma być sporo profesorów i studentów Rosyan z pod wodzą Apuchina i kilku oficerów.

Wśród całego przyboru rewolucyjnego znalazł się u „naczelnika tajnego rządu dla krajów przywilejanych” — skład paszportów, podobno 77 z wszystkich krajów z najrozmaitszymi podpisami, a między nimi i z podpisem hr. Tolstoj, ministra spraw wewnętrznych.

Gdy to piszę, widzę z okna obłąkaną kawiarnię przez zamkniętą i czerniejącą kolumnę, zapewne nowe poszukiwania za spiskowcami. Przez miasto przelatywać dniem i nocą patrol po pięciu żołnierzy. Warszawa przybiera znów podobną postać jak przed 20 laty, tylko, że tu już nie chodzi o polskich miatekników, ale rząd jawny rosyjski ściga członków rządu tajnego rosyjskiego. Dla nas strasza to zawsze położenie i zdwojone niebezpieczeństwo.

Jeśli nihilizm nie przyszył się na gruncie polskim, to demoralizacja innego rodzaju w tych anormalnych warunkach się szerzy. Kradzieże, rozbój, nawet morderstwa na porządku dziennym. Wczoraj dwóch łotrów zamordowało konduktora od tramwaju i umknęło z torbą mieszającą zarobek jednego dnia.

Polityka zajęta wyłącznie spiskami, którego bez obecnej pomocy nie byłaby wykryta, jest zupełnie niedołączona wobec zbrodni. Nihilizm nie przyjmuje się, ale wyobrażenia komunistyczne wśród niższych warstw czynią u nas postępy. Słyszałem świeżo pijanego stróża, który perorował w bramie, iż niedługo przyjdzie taki czas, że kto najmniej niebezpiecznym, to mieszkaniu będzie jego własnością. Oto jak zaraz praktycznie przyjmują się nanki szerzone przez apostołów rosyjskich.

Przyjazd cesarza Aleksandra III, nie ulega podobno wątpliwości. Prezydent miasta Warszawy rozesał okólnik do właścicieli domów, nakazując zaopatrzenie się w chorągwie, festony i t. p. dla dekoracji kamienic. Odkrycie spisku daje też rekompensację, że na teraz przerwane są sieci, i że niby nie zdołają w krótkim czasie dynamitowych uczynić przygotowań. Aleksander III, który pod świeżym wrażeniem tragicznego zgonu ojca na początku swego panowania był lekkim, dziś ma być zupełnie obojętnym i spokojnym, zwłaszcza, odkąd ogłosił akt pełnoletności swego syna następcę tronu rosyjskiego.

Lękając się przesady, która łatwo wkradła się mogła w doniesienia o odkrytym spisku w Warszawie, oczekiwaliśmy na informacje z wiarygodnego źródła. List powyższy zamieszczony ma właśnie tę cechę autentyczności, podając tylko okoliczności stwierdzone i nieulegające zaprzeczeniu. Wiedeńska „Polit. Corr.” która dała przystęp inzynierowi z Petersburga, jakoby Polacy nie byli obce robbocie spiskowych rosyjskich — odwołuje dziś to twierdzenie w liście z Warszawy, który dla wielu szczegółów podaje w całości:

„Ogólna uwaga zajęta jest tu wyłącznie zamierzonym przybyciem Cesarza Aleksandra III i uwięzieniem nihilistów. Tutejsze władze uczyniły już wszelkie przygotowania na przyjęcie Cara. Zarówno podjęto największe środki ostrożności dla bezpieczeństwa dostojnego gościa. Pałace łańcuchowe i belwederskie są całkowicie opasane policją. Wielka liczba policjantów przybyła tu z Petersburga. Przed kilku dniami minister komunikacji generał Possiet odniósł rewizję linii kolei żelaznych w Królestwie. Wzdłuż całej linii warszawsko-wiedeńskiej ma być rozstawione wojsko, również wszelkie środki ostrożności rozwinęte aż do granicy austriackiej.

„Ludność warszawska nie spodziewa się żadnych aktów łaski z przybycia Cesarza, ani nawet oznak życzliwości cesarskiej, gdyż wiadomo, że osoby otaczające Cesarza przedstawiają mu stan rzeczy w Królestwie w czarnych barwach. Nawet głos z Petersburga w „Polit. Corr.” przedstawiał Bardowskiego, niedawno uwiezionego sędziego pokoju, jakoby był członkiem polskiego rewolucyjnego stronnictwa. Jest prawdopodobne, że i tak sprawę tę przedstawiają w Petersburgu, że i Cesarzowie rzecz tę w tem ukazano świetle; wszelako tutejsza policja nie wie o podobnych powodach uwiezienia. Rozpuszczone za granicą pogłoski o tutejszym spisku nihilistycznym są przesadzone. O Bardowskiego znalazł pismo, rodzaj memorandum do komitetu terrorystycznego, który wyraża, że propaganda nihilistyczna może być w Warszawie korzystnie rozwinięta przez urzędników rosyjskich, ponieważ oni z powodu politycznej swej misji, zabezpieczeni są przed czynnościami politycznymi. Ujemną stroną tego jest, iż trudno im przysłużyć się zawiązać stosunki z ludnością, bo nienawiść względem urzędników rosyjskich panuje we wszystkich sferach. Zresztą na wsi wpływ większych właścicieli, a w miastach wpływ inteligencji jest silny, a tak właściciele ci, jak i inteligencja mają przekonania na wskroś narodo-wo-konserwatywne, albo nawet ultranarodości.

„Świeżo uwieziony tu sprawca zamachu na ajen-cie policyjnym nazywa się Junowicz i jest studentem prawosławnej teologicznej akademii w Moskwie. Jest mniemanie, że policja zrobiła w jego osobie ważny pomył, gdyż miał on polecenia bardzo niebezpieczne do spełnienia. Uwiezienie jak i przesłuchanie więźniów osłonięte największą tajemnicą. Wczoraj ogłoszono, że znów uwieziono kilku urzędników sądowych z Płocka i że ich przewieziono do więzienia politycznego w cytadeli.

Wiedeń 12 sierpnia.

© O ile moje informacje sięgają, jest zjazd ks. Bismarka z hr. Kalnkiem decyzja postanowiona. Czy jednak przyjdzie do skutku, zależy to głównie od zdrowia kanclerza; zresztą szczegóły

pewnych porozumień nie wymagają koniecznie osobistego widzenia się, są na to sposoby tysiączne. Nie w formalnej stronie zjazdu leży też aktualna strona sytuacji, jak raczej w tem, że po zjeździe w Ischl zachodzi potrzeba bliższych porozumień między ministrami, czyli, że zjazd w Ischl nie był wcale — i to nie nęga żadnej wątpliwości — zdarzeniem prywatnym, wizytą sąsiedzką, ale faktem politycznym, którego następstwa wkrótce zacząć się objawiać.

Podniosły niektóre dzienniki, że zbliżenie się Rosji do przymierza środkowo-europejskiego, jak się teraz okazuje, charakteru tego przymierza, wzajemnego stosunku Niemiec i Austro-Węgier w niem nie naruszyło.

Wobec tego uderzać musi dosyć gwałtowny artykuł „Pester Lloyd”, spowodowany wiadomością, według tego dziennika zupełnie wiarygodną, że emisariusze rosyjscy, między nimi czynni oficerowie, wybrali się do Bośni w celach propagandy i szpiegostwa. „Rubeł w podróży nie jest fantazją, jest on częścią integralną zagranicznej polityki Rosji” — „lecz jak to pogodzić ze szczerą przyjaźnią Rosji, która znowu na naszą monarchię spada?” — „Pester Lloyd” dochodzi do takiego wniosku: „Na co ma Rosja afiszować nieprzyjaźń, jeżeli w pokoju i w przyjaźni to samo może osiągnąć, do czego dawniej w sporze i w starciach dążyła?” — Rosja zyskuje korzyści przymierza, a nie nie ryzykuje, nawet się nie krępuje nieczem, jak dawniej może agitować, rzucić zasiewy — i sprzymierzeńca nikt nie podejrzewa. Ale dlaczego Austria nie przyjaźni nienaturalną przyjmuje? Dla pokoju. Lecz czy kłamstwo przyjaźni lepiej go strzeże, jak otwarte czuwanie i odpór na każdym kroku? Wszak Rosja niczego się nie zrzeka i rzec się nie może; międzynarodowa rewolucja to ożywczy motyw historii i polityki Rosji, tak, jak myśl konserwatywna jest motywem Austro-Węgier.

Otwarte zamachy ze strony Rosji zostałyby niewątpliwie odparty przez Niemcy i Austro-Węgry, ale na kłopoty trzeciego sprzymierzeńca są oczy zamknięte, a nie przestaje on ryć pod ziemią i ludzi ludu niedojrzałe. Od czasu do czasu odśladają się to młyny przez Rosję zakładane, pod hasłem przyjaźni z Austrią. Na kłamstwie i złudzeniu opiera się ta przyjaźń, a trudno pojąć, że tego ks. Bismark nie widzi, że absorbowany przez Francję, zgadza się na wschodzie na politykę z dnia na dzień, która go zawiedzie, bo szowinizm francuski i nihilizm rosyjski zawsze sobie rękę podadają. „Gwarancja pokoju i przyszłości leży nie w przyjaźni, ale w odparciu, w odsunięciu rosyjskiej potęgi.” Tak kończy „Pester Lloyd”. Sądzę, że artykuł ten, tuż po zjeździe w Ischl, jest wyrazem niezadowolnienia i obawy ze strony pewnych sfer węgierskich, które nigdy z sympatjami hr. Kalnkiego nie sympatyzowały. Artykuł ten wywoła nie jedno echo.

Minister skarbu zamianował poborców podatkowych: Edwarda Grossa i Karola Fuchsa głównymi poborcami podatkowymi dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych Ernesta Czechowskiego w Gurahomrze i Adolfa Podlaszkiego w Nadwórnie radcami sądu krajowego, pierwszego dla Czerniowca, drugiego dla Kołomyi.

Prezydent c. k. Namiestnictwa przenosił praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Zygmunta Pietrskiego, ze starostwa lwowskiego do c. k. Namiestnictwa i praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Stanisława Niezabitowskiego, z c. k. Namiestnictwa do starostwa lwowskiego.

mu pod L. 62 przy ulicy „Kreuzgasse“ wynoszono właśnie w chwili, kiedy tłumy wracają z zamieszanych wycieczek, kobiet już niemłoda, zbroczona krwią, której po poczynaniach żył tryskały strumienie krwi. Następnie ukazali się w bramie domu nosze, na których spoczywało dwoje dzieci, niedających znaku życia. Pokazało się, że nieszczęśliwa ta kobieta, to opuszczona przez męża, dla kochanki, matka 11 dzieci, z których najstarszy syn, będący żołnierzem, przybył właśnie na urlop i widząc matkę pogrążoną w ostatniej nędzy, postanowił ojca zabić. Matka widząc syna, pomimo najgorętszych jej prób, nieugiętego w swoim postanowieniu, a niechcąc dożyć tej chwili, powiesiła najprzód dwoje dzieci, a potem sama poprzeczając sobie żyły. Sąsiedzi odcieśli na czas dzieci, które przywiezione wraz z matką, jeszcze żyjące, do szpitala, odzyskały życie.

— **Obieranie chmury w Pieszczy.** Burza sobotniej nocy, jak donosi telegram z Pieszczy, większe przybrała rozmiary, niż zrazu mniemano, zając się przeso 100-kilometrową przestrzeń, w której nie tylko grad wielkie zrzucał kłęski w polach, ale nadto porażał winnice. Amfiteatr rzymski w pobliżu Starej Budy zamienił się niemal w jezioro. W wielu miejscach piorun zapalał domy, pożary zostały jednak zlokalizowane.

— **Cieplce czeskie 8 sierpnia.** Produkcja się tu wczoraj w sali ogrodu zamkowego znany deklamator p. Stan. Konopka. Wygłosił on „Koncert nad koncertami“ z *Pana Tadeusza*; trzeci akt z znakomitego przekładu M. Bożu Antoniewicza *Urocia Akosty*, a zakończył „Pogrzebem Kościuszką“ Kornela Ujejskiego. Szczególnie podobała się scena Urocia z matką i Judytą, w której stosował skalę głosu do przedstawianych tych i innych osób, wchodził ich bowiem siedm w tej scenie. Publiczność składająca się z inteligencji, wynagradzała mistrzowską deklamację p. Konopki hucznymi oklaskami.

— **Powtórne ciągnięcie loteryi.** *Union centrale des arts decoratifs* w Paryżu ogłosiła blisko przed dwoma laty loteryę na korzyść artystów-malarzy. Loterya ta składała się z 14 milionów biletów jedno-frankowych, z których rozsprzedano 11,436,105, pozostało zatem nierozsprzedanych 2,563,895. Przypadek zdarzył, że w ciągnięciu, które się odbyło w końcu zeszłego miesiąca, główna wygrana wyniosła 500,000 frank., padła na los nie sprzedany, a prócz tego przypadły na niesprzedane losy, jeden na 100,000 fr., jeden na 50,000 frank., dwa po 25,000 frank., jeden na 10,000 fr., dwadzieścia na 1000 fr., osmdziesiąt na 500 fr., razem zatem 770,000 fr. Publiczność, która się niecierpliwiła długą zwłoką i żądała jak najrychlejszego ciągnięcia, oburzona rezultatem, uczyniła zarzut administracji *Union centrale*, że się zbyt z ciągnięciem pokwapila i zażądała unieważnienia ciągnięcia. Rada administracyjna w porozumieniu z ministrem, postanowiła odbyć powtórne ciągnięcie pozostałych losów, w których sumy przypadające na rzecz *Union centrale*, wygrane zostaną.

Teatr lwowski w Krakowie.

Repertuar na bieżący tydzień.

We czwartek 14go nie będzie przedstawienia. W piątek 15go: *Faust*, opera w 5 aktach, Karola Gounoda. Ostatni gościnny występ p. J. Fuchsa, w partii Mefista, którą odpiewa po polsku. Malgożatę odpiewa p. Skalska; Faustem będzie p. Alma. W sobotę 16go: *Uroczyste przedstawienie* na przyjęcie gości czeskich, po raz ostatni w tym sezonie: *Straszny Dwór*, opera w 4 aktach, St. Moniuszki; w głównych rolach biorą udział panie: Skalska, Kasprowicza, Boeska; pp. Alma, Florjański, Guberski, Koniewicz, Kierman i inni. W niedzielę 17go: *Zabobon* czyli *Krakowiacy i Górale*, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego. Bilety na powyższe przedstawienia nabyć można z góry w kasie teatralnej.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skalku), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbowe katedrały i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw z zgłoszeniem się do zakrystyi. — Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 9.10 do 6.00. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedzielę od 10.00 do 2.00 bezpłatnie. — Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12.00 do 1.00, prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godzin 10.00 do 4.00 przed południem. — Wstęp w niedzielę 15, w dni powszednie 30 cent.

Muzeum i Biblioteka KK Czarłoryskich z powodu restrykcji zamknięte przez miesiąc sierpnia. — D. 12go sierpnia do południa pogodnie, gorąco, parno, po południu chmury pokryły niebo, a w stronie połudn.-zachodniej słychać było czasami grzmoty; term. od 17.0 do 25.4 C. Barometr prawie się nie zmienił; o godz. 7.00 rano d. 13go stan jego był 741.9 milim., term. 16.5 C. — Wiatr zachodni. — We czwartek d. 14go sierpnia: śs. Aleksiego w. i Berty p.

Władomości artystyczne, literackie i naukowe.

Przewodnik naukowo-literacki z sierpnia zawiera: „Świętosław Igorowicz, książę kijowski“, dramat historyczny, przez Paulina Święcieckiego; „Stanisław z Krakowa“, przez Dra Ludw. Cwiklińskiego; „Adam Mickiewicz od r. 1829—1832“ (życie, rozwój umysłowy, geneza dzieł), przez Antoniego Mazanowskiego; „Geneza trybunału koronnego“, przez Dra Oswalda Balzera; „Zależność zdrowia od wpływu powietrza“, przez Dra Wojciecha Urbanskiego; „O pojedynku według dawnego prawa polskiego“, przez Dra Juliana Morelewskiego; Kronika literacka.

Misyj katolickich zeszyt sierpniowy zawiera następujące artykuły: *Misyje szwedzkie* (ciąg dalszy) VII Szlachetne ale daremne zabiegi Zygmunta III dla ustalenia katolicyzmu w Szwecji. Wiadomości o Nowej Zelandyi (ciąg dalszy). Dzieje misyj katolickich w Zambezie (ciąg dalszy). Pobyt w stolicy Bamangwatów i droga do Tati. Misyje polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki (Kościoł św. Wojciecha w Detroit). Misyje w Sierra Leon (Pogląd na skutki prac misyjnych) — Misyje na wyspie Hajti (dokonczenie). Podróż X. Sebastyańskiego i jego towarzyszy do Ameryki. Ołtarz męczenników w Tonkinie. — Wiadomości bieżące. — Poznanie cholery i lekarstwo na nią wskazane przez jednego z misjonarzy syryjskich. Rycin 13.

Teatr.

XLI przedstawienie Opery lwowskiej.

„Traviata“ Verdiego.

Występ p. Gustawa Jerzyny.

Dziela genialne nie starzeją się nigdy. Trzydzięci jeden rok temu, jak opera Verdiego *Traviata*, ukazywały się po raz pierwszy w Wenecyi, zaczęła być dawana na wszystkich scenach starego i nowego świata, a nigdzie i nigdy jeszcze nie zeszła ona z repertuaru, wszędzie i zawsze miała, ma i mieć będzie przylwilej tłumnego wabienia do teatru słuchaczy, żadnych odwieścić ducha w kaskadach falach cudnych, nieporównanych melodii... Natchniony głęboką dramatyzmą prymitu, obranego za temat libretta, a zaczerpniętego podobno z *Damy Kameliowej* Dumasa, wlał mistrz włoski w tę operę, jakgdyby część ducha własnego, takie bogactwo politycznych marzeń, rzewnej miłości, namiętnych westchnień, potężnych nęzc i rozdzierających jęków rozpacz, umiał w niej roztoczyć... A tak obfita dłoń nasyłał swe dzieło polami na technię, że starczy tych skarbów dla wielu jeszcze pokoleń...

— Dzięki niezrównanej pracy i dobremu kierownictwu goszczącej w naszym mieście opery lwowskiej, i myśmy wczoraj mieli sposobność zachwycić się muzyką *Traviaty*, i to w bardzo poprawnym, starannym i pięknym wykonaniu artystycznym: pan Skalska bowiem śpiewała partję Violetty, pan Koniewicz — starszego Germoneta, partję zaś Alfreda Germoneta wykonał p. Gustaw Jerzyna, artysta opery warszawskiej, który po raz pierwszy wystąpił u nas jako gość...

O pani Skalskiej bardzo wiele już mówiliśmy przy różnych sposobnościach jako o śpiewaczce i artystce, która w tych czasach dziwnie szybkim krokiem dąży ku najwyższemu szczytom sztuki. A przecież dziś, pod wrażeniem jej śpiewu i gry w roli Violetty, przychodzi nam — jeżeli się tak wyrazić można — spotęgować jeszcze uznanie dla jej wysokiego talentu. Pani Skalska partję Violetty śpiewała prześlicznie, umiając słowicem modułacjami swojego pięknego głosu wypowiedzieć w sposób głęboko wrażliwy się w serca słuchaczy całą gamę uczuć, cechujących tragiczną Violetty postać, od namiętniej, ognistej miłości aż do tęsknoty, boleści i rozpacz. Wszędzie śpiew pani Skalskiej był na wysokości zadania i wszędzie w właściwy sposób umiał poruszać i elektryzować słuchaczy, czy to w brawurowej pieśni I aktu: „Niech krzaki kielichy,“ czy w przedśmiertnej IV aktu arii: „Żegnajcie, przeszłości uroczesie marzenia...“ którą niejedną lżę potrafiła wywieść... To też wczorajszą wieczór był prawdziwym tryumfem dla naszej *prima donny*, bo publiczność obśypywała ją takimi oklaskami i tak gorąco wywoływała po każdym akcie, że serdeczniejszych dowodów uznania otrzymać chyba już niepodobna.

P. Koniewicz bardzo ładnie śpiewał partję starszego Germoneta. Zasłużony i zdolny ten artysta, wywiązujący się zawsze z przyjętych na siebie ról popraw

Kurs nauk

w Zakładzie wychowawczo-naukowym PP. Prezentek, posiadającym atrybuty szkół publicznych, rozpoczyna się z dniem 1 września b. r. Wpisy zaś uczennice do Zakładu od dnia 28 sierpnia. (1896-1-3)

Józefa Waligórka,
przełożona Zgromadzenia w klasztorze św. Jana.

Panna

znająca się na szyciu białej bielizny, gospodarstwie wielkim i mieszkaniu, mająca świadectwo chwalne z lat kilku, poszukuje obowiązków. Zgłoszenia pod lit. **W. B.** poste restante **Podgórze** przy Krakowie. (2001-1-3)

Chłopiec zamiejskowy

14-letni, z ukończoną 6tą klasą, poszukuje umieszczenia w sklepie lub cukierni. Wiadomość w Biurze komisowem **KAROL WOLANSKI** w Krakowie przy ul. Floriańskiej pod Nr. 8. (1899)

Z powodu wyjazdu

jest do nabycia fortepian amerykańskiego systemu mało używany, kompletne umeblowanie salonu i inne meble. — Widzieć można codziennie od godz. 10—1 w Krakowie, Plac Maryacki Nr. 9. (2000-1-4)

Apartament

ze stajnią i wozownią, jest do wynajęcia od 1 października. Blizszej wiadomości udziela P. Czarnuchowski, krawiec męzki, przy ulicy Floriańskiej Nr. 33. (1898-1-3)

Festony uroczystościowe

do dekoracji ulic są gotowe, oraz zamówienia na bukiety, wieniec laurowe przyjmuje się i wykonuje takowe w krótkim czasie jak najsumienniejsz i gustownie. — **Cebulki hyacynthowe**, prawdziwe holenderskie, poleca w wielkim wyborze ogrodnictwo handlowe **Karola Freegego** przy ul. Lubiech pod Nr. 30. (2004-1-3)

Sybirska pszenica

czerwona gółka, bardzo wytrwała, przemyślna i nigdy niepodpadająca śnieci — jest do nabycia u podpisanego po cenie złr. 11-50 za 100 kilo wraz z workiem loco Przemyśl — a biorący 5 worków po 11 złr.

Zamówienia opatrzone zadatkiem przyjmuje najdalej do 20go sierpnia **K. Kamiński** w Tyszkowcach (1991-3-3) poczta Hussaków.

RUDOLF GLIXELLI

BLACHARZ
w Krakowie, w domu własnym
ul. Łobzowska Nr. 6.

znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakresie jego zawodów wchodzących, podejmuje się i nadal pokrywania dachów i wież kościelnych, tak w miejscach jakież i na prowincji — wszelkim metalem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczonym, z 2—3 letnią gwarancją. Zarazem poleca skład swój zaopatrzony w wszelkie wyroby blacharskie na potrzeby domowe, kapielowe i t. p. po cenach bardzo umiarkowanych. (1405-8-9)



Stephan-Ess-Bouquet
najwyższe i najczystsze
perfumy!
w oryginal. flaszeczce 1 złr., 6 flasz. 5 złr. w a. (187-28-100)

GUSTAW GUNESCH,
drogista,
Wiedeń, 14, Unter-
danke-Strasse, Nr. 4.
Odprowadzając otrzymają aneks, załącz.

Od dawna uznanym środkiem ochronnym przeciw cholerze jest stare cierpkie naturalne wino czerwone.

Rozsyłka za zaliczką pocztową w baryłkach pocztowych brutto 5 kilo około 4 litrów wina po cenie złr. 2-30, 2-80 i 3-90 opłatnie do każdej stacyi pocztowej wraz z baryłką. Za opłatnie zwrócone baryłki oddajemy 60 cent. za sztukę.

Zarazem polecamy wyborze gatunki południowo-węgierskich białych win górskich na wety i stołowych. (1885-8-10)

Wilhelm Adler & Sohn,
hurtowny handel win w Werschetz
w połud. Węgrzech, założony w r. 1849.

**Lohnender
!Verdienst!**

Personen aller Stände werden liberal zum Verkaufe von Staats- und Prämiën-Losen gegen monatliche Abzahlung (laut G. A. XXXI vom Jahre 1883) unter günstigen Bedingungen engagiert. — Offerte an die Hauptstädte Wechselstuben - Gesellschaft, **BUDAPEST.**

Nur deutsche Briefe können beantwortet werden. (1878-3-6)

Wyszedł z druku zeszyt drugi **Przeglądu Polskiego** za miesiąc sierpień i zawiera oprócz wspaniałego heliodruku,

portret Jana Kochanowskiego według oryginału Jana Matejki. następujące artykuły: W rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego, przez T. W. i M. T. S. Jana Kochanowskiego młodość (ręcz czytana na publicznym posiedzeniu Akademii Umiejętności dnia 28 maja 1884 r.), przez **Antoniego Mateckiego**. Poezja europejska XVI wieku w stosunku do Jana Kochanowskiego (ręcz czytana na walnym posiedzeniu Towarzystwa histor.-literackiego w Paryżu dnia 3 maja 1884 r.), przez **Wacława Gasztołta**. Z życia towarzyskiego w epoce Zygmunta Augusta, przez **Kazimierza Morawskiego**. Stanowisko polityczne Jana Kochanowskiego, przez **Michała Bobrzyńskiego**. O wpływach włoskich na sztukę odrodzenia u nas z powodu Wystawy zabytków z czasów J. Kochanowskiego, przez **Maryana Sokotowskiego**. O rękopiśmie nieznanym poematu Zgoda, przez **X. Ignacego Polkowskiego**. Kochanowski i poeci niemieccy XVII wieku, przez **Stanisława Tomkowicza**. Studya pomniejsze przez uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego: Geneza Fraszek Kochanowskiego do Anny (II. 88), przez **Jana Bystronia**. Kilka słów o stosunku Kochanowskiego do Tibulla w Elegiach łacińskich, przez **Jana Pawlikowskiego**. Książka ofiarowana Grzepskiemu przez Kochanowskiego, przez **Józefa Kallenbacha**. Spostrzeżenia nad językiem Kochanowskiego, przez **Gustawa Blatta**. Co u nas o Kochanowskim pisano, przez **Stanisława Tarnowskiego**. Zjazd historyczno-literacki imienia Kochanowskiego, odbyty w Krakowie w dniu 28—30 maja 1884 r., przez **Ludwika Cwiklińskiego**. (1916-3-6)

Zeszyt ten jest do nabycia we wszystkich księgarniach oddzielnie po 3 złr.

Piwowar
uzdolniony, z kilkunastoletnią praktyką, z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady w kraju lub zagranicą, w mieście lub na prowincji. — Na żądanie może złożyć kaucję. — Blizsza wiadomość pod lit. **J. L.** poste rest. **Lwów**. (1899-3-3)

Organista żonaty, uzdolniony, za chlubnymi świadectwami — poszukuje posady od 1 października i poleca się łaskawym względem **W. W. XX** Proboszczów. Blizsza wiadomość w Konwencie OO. Bernardynów w Tarnowie, pod lit. **J. S. W.** (1898-3-3)

Wzywa się
Antoninę Nomentowicz,
mieszkającą dawniej w Krakowie, aby się zgłosiła do adwokata przysięgłego **Józefa Burdzyńskiego** w Kielcach, w Królestwie Polskim, celem odebrania pewnej kwoty z zapisu zmarłej Anny Łempickiej. (1892-3-3)

Aug. Tschinkel Sohn
ces. król. nadw. dostaw.
fabryki: w Schönfeld, Lobositz, Lubanie, Wiedniu
polecają swe u znane wybor. wyroby:
Proszek czekoladowy owoce cukrzane, cukierki, kompoty, czekoladę.
(896-2-)

SKŁAD NASION I HERBATY
w Krakowie przy ul. Sławkowskiej L. 10,
poleca na obecną porę:
Rzepe olbrzymią
Turnips angielski litr 1 złr.
Rzepe ścierniankę
litr 56 ct. (1762-10-)

przy większej ilości ceny niższe.

Dra HARTMANNA „AUXILIUM“
najlepszy uznanym środek leczniczy bez wstrząsania przeciw złusztowi u mężczyzn i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet przeciw upławom (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacji w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 o. i w głównym składzie **W. Twerdy apt. I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.** Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzony Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. **Pan Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specjalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza kłó, wyrostki, choroby skórne i t. j. choroby kobiece i osłabienie miękkie wle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwy zawału. O lekarstwach stara się w sposób dyskretny. Honorarium skromne. Leczy także listownie w Wiedniu, **Stadt, Seilergasse 11.** (1786-77-)

Skład w Wiedniu, Kärntnerstrasse 43; Pradze, Herrng. i Budapeszcie, Kroneng. i Linzu, Landstrasse; Tryecie, Via validi 14; Berlinie, Friedstr.; Egen. Am Platz. Do nabycia we wszyst. więk. handl. korzen. i lek.

SKŁAD NASION I HERBATY
w Krakowie przy ul. Sławkowskiej L. 10,
poleca na obecną porę:
Rzepe olbrzymią
Turnips angielski litr 1 złr.
Rzepe ścierniankę
litr 56 ct. (1762-10-)

przy większej ilości ceny niższe.

ASTHME Dusznosć, obrzydka, katar, zaważnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RURKE LEVASSURE.** W Paryżu, skład główny w Aptec. Pnia Levassure, rue de la Monnaie, 32. Dostać można we wszystkich głównych aptekach.

NEURALGIES Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigulek antineuralgicznych **Dra CRONIER.</**